

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartał 1 rb.  
50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rekopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstów 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI  
Cegielniana Nr. 63.

Dziś „Demon ziemi” Jutro po poł. „Krakowiaczy i górale” wieczorem „Samson” występy R. Żelazowskiego  
po cenach zwyczajnych

Opera i operetka Łódzka  
Konstantynowska 16.

Dziś „Targ na dziewczęta” Jutro po poł. „Szttygar” wieczorem „Noc miłości”

SAVOY.

W sobotę, dnia 31 stycznia 1914 r. odbędzie się DRUGI WIECZÓR SMIECHU pod nazwą „GOSPODA POT ŚPIWAJONCOM RYBOM”,

z udziałem: pań: Borowskiej, Kochówny, St.-Clair i Jarockiej, oraz Pp. Ursteina, Kadena, Lawińskiego, Kalicińskiego i Stanisławskiego.  
Kapelety i wiersze okoliczn. Henryka Frenkla, K. Toma i inn. Dekoracja i Karykatury art. mal. A. Szyka, K. Toma i M. Hanemana.  
Początek o godz. 11-ej wiecz. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Cena wejścia 3 rub.  
Zamówienia na stoliki przyjmuje Dyrektor „Savoy'u” codz. od g. 5-ej po poł.

BAR „VERSAILLE”

róg Piotrkowskiej i Zielonej,

został nabyty przez właścicieli „TIVOLI” i p. Szymanowskiego i po gruntownym odnowieniu został otwarty i prowadzony będzie pod osobistym kierunkiem właścicieli. Kuchnia pod kierunkiem wykwalifikowanego kucharza.

Przyjmuje się zamówienia na miejscu i do domów.

Tel. 7-32.

1264-3

RESTAURACJA „WALDSZLESCHEN”  
Została otwarta.

Dzielna No 1.

Telef. 6-19.

Gabinety — Sale bilardowe — Sala do przyjęć (na zamówienie)  
Codziennie KONCERTY. — Znana dobra kuchnia. — OBIADY.

Wejście od ul. Dzielnej No 1 i Piotrkowskiej 52.

Krańcowości

styka się z sobą.

W dążeniach do rozszerzenia sfery swych wpływów na Bliskim Wschodzie cesarz niemiecki zmuszony jest zbiegiem okoliczności budzić poczucie narodowe, a głównie wśród grup słowiańskich, spotykanych przezeń na tej drodze.

Kto działa pod sztandarem nacjonalizmu — jak zawsze postępowali bourgeois wszystkich krajów, — ten nie może nie współdziałać przebudzeniu się i rozwojowi chociażby nawet wrogich sobie prądów nacjonalistycznych.

Zaostrzenie germano-słowiańskiego antagonizmu w czasach obecnych jest na tyle znacznym, że daje się odczuć nawet w środowisku tych klas społecznych, ideologia których w swoim czasie ogłosiła się wolną od wszelkich tendencji nacjonalistycznych.

W jednej z ostatnich książek berlińskiego czasopisma „Sozialistische Monatshefte” zamieszczono artykuł, charakteryzujący rolę polityczną robotników-polaków w Niemczech.

Autor artykułu tego zauważa w zachowaniu się tych robotników omal nie narodowe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego.

Tak, między innymi mówi on: „Dawno minęły te czasy, kiedy przybysze słowiańscy chętnie przyjmowali język tego kraju, w którym znajdowali zarobek.

Teraz poczucie narodowe, szczególnie u robotników słowian, wzrasta do takiego stopnia, że wszelka myśl pozyskania ich dla germanizmu jest absurdem. Mowy być nie może o żadnej asymilacji.

Przeprowadzone dotychczas przez przywódców niemieckiej socjaldemokratycznej partji w tym kierunku doświadczenia nie pozwalają przypuszczać, aby udało się osiągnąć to, czego dokazać nie mogła pruska szkoła ludowa.

Jak widzimy wspólne zamieszkiwanie przez dwa różnojęzyczne narody jednego i tego samego kraju wywołuje antagonizm nawet w tym wypadku, jeśli oba te narody stoją na jednakowo wysokich szczeblach rozwoju kulturalnego. Być może, że w takim właśnie wypadku narodowy antagonizm ukazuje się w pełni swych sił.

Nadanie autonomji nie zniszczyłoby tego antagonizmu, gdyż niepodobna stworzyć dla jednego i tego samego kraju administracji, jednocześnie słowiańskiej i germańskiej. A że narody, rozdzielane przez antagonizm nacjonalistyczny, spotykają na drodze swego rozwoju kulturalnego przeszkodę, o tem nie można wątpić, śledząc, na przykład, skutki walki nacjonalistycznej w Austro-Węgrzech...

W kołach hakatycznych artykuł berlińskiego czasopisma wywołał ożywione i radosne komentarze. I zupełnie daremnie. Kwestja, poruszona przez czasopismo berlińskie posiada, rzeczywiście, olbrzymią wagę, lecz będzie rozwiązana w sposób — zupełnie niedostępny dla ideologii wszelkich „nacionalofobów”.

## Informacje.

### Meljoracje nieużytków.

W Komitecie ministrów zaaprobowano na kolosalną skalę zakreślony projekt meljoracji nieużytków. Takich nieużytków które można obrócić w grunta uprawne — wedle obliczeń urzędowych, znajdują się w Rosji do 50 milionów dziesięcin i ich meljoracja kosztować ma do 3 milionów rb. Na początek postanowiono doprowadzić do stanu kulturalnego 1,800,000 dz. Roboty obliczone są na lat pięć od roku przyszłego i ich koszt na 150 milionów rubli.

### Z za kordonu.

— Konkurs. W lipcu r. z. dyrekcja Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie ogłosiła konkurs na premjum dla członków Towarzystwa.

Premjum ma być autografja barwna, odpowiadająca następującym warunkom: kompozycja figuralna na dowolny temat, rozmiar obrazu 60 na 70 cm. i liczba kolorów dowolna. W konkursie mogą brać udział tylko artyści polscy.

Nagroda w kwocie 1,000 koron płatna bieżąco w dwu ratach, a mianowicie: po nagrodzeniu 500 koron, drugą zaś połowę nagrody, t. j. 500 koron, po wykonaniu dzieła w litografji.

Gdyby z nadesłanych projektów żaden nie nadawał się do wykonania w litografji lub nie był odpowiedni na premjum, w takim razie jury nie przyzna żadnej nagrody.

Oryginał pracy stanie się własnością Towarzystwa.

Na sesji komisji artystycznej, odbytej w dniu 3 b. m., uchwalono przedłużyć termin konkursu do d. 1 kwietnia r. b.

### Z Cesarstwa.

+ Brauning Bógrowa. Prokurator Kłajowskiej izby sądowej nadesłał do archiwum saratowskiego brauning Bógrowa, celem umieszczenia go w izbie pamiątek po Stołypinie.

**+ Porohy dnieprzańskie.** Minister dróg i komunikacji wniósł do Rady ministrów projekt zeszluzowania pełnej porohów części Dniepra pomiędzy Jekaterynosławem i Aleksandrowskiem. Koszt robót obliczone zostały na 37.200.000 rubli.

**+ Bezrobocie.** Trwający od trzech miesięcy strajk w zakładach Obuchowskich w Petersburgu zbliża się ku końcowi. Na propozycję administracji stawienia się z powrotem do roboty, zjawilo się 1500 osób z 5000 robotników.

### Z Litwy i Rusi.

**□ Zjazd lekarzy ziemskich.** W połowie marca jest zamierzony zjazd lekarzy ziemskich gub. mińskiej, mający na celu rozważenie środków zaradczych w walce z chorobami zaraźliwymi, szerzącymi się wśród ludności wiejskiej.

**□ Huragan w Mińszczyźnie.** Dnia 23 b. m. przeszła nad Mińszczyzną burza, która szalała bez przerwy w ciągu niemal czterech godzin. Towarzyszyły jej częste błyskawice z grzmotami słyszalnymi w niektórych okolicach. Nawalnica ta przyniosła właścicielom ziemskim nieobliczalną na razie szkodę. Ucierpiały przedewszystkiem lasy, w których co najmniej czwarta część lasów leży albo powyrwana z korzeniami, albo pokręcona i potamana. Huragan wyniszczył również dużo drzew w alejach i parkach, jak również drzew owocowych w sadach. We wsiach pozdierane strzechy, powywracane płoty, a nawet mniej trwałe budynki. We dworach nie obeszło się też bez zerwania dachów i runięcia budynków gospodarskich w paru majątkach. Sporo też jest strat w inwentarzu żywym, który podczas huraganu znajdował się w oborach i stajniach obalonych przez wichry.

**□ Pożary.** W Olicie, w pow. trockim, spalił się dom Przemienieckiego. W płomieniach znaleźli śmierć Przemieniecki i jego żona, oraz dwie ich córki, jedna 6-letnia, druga 12-letnia.

W tejże miejscowości powstał pożar w kancelarii naczelnika ziemskiego 4-go rewiru pow. trockiego M. Rusieckiego, bawiącego wówczas na urlopie w Petersburgu. Wszystkie akta spraw bieżących zostały ocalone, natomiast spaliło się doszczętnie złożone na strychu domu archiwum naczelnika ziemskiego. Wobec niewątpliwych oznak umyślnego podpalenia, sprawa została skierowana do sądu śledczego.

**□ Napad na kondukt pogrzebowy.** We wsi Radowicach w powiecie kowelskim seminarzysta Popik powiesił się z nędzy. Władza miejscowa duchowna pozwoliła na pogrzeb samobójcy według obrządku chrześcijańskiego, lecz włościanie zaprotestowali. Wskutek tego przy przewożeniu na cmentarz konduktowi pogrzebowemu towarzyszył komisarz policji z oddziałem strażników. W drodze włościanie napadli na kondukt, pabili strażników i wyrzucili z trumny zwłoki do rowu. Na miejsce zjawiła przybyły władze sądowe i administracyjne.

## Z Królestwa.

**§ Napad na feldfebla.** W Lublinie szeregowiec konwoju więziennego Taras Kuejy podczas prowadzenia aresztantów do pociągu, rzucił się na swego feldfebla i poranił go ciężko nożem, poczem zbiegł.

**§ Napad na kasę.** Do towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Sielcu pod Sosnowcem zakradli się w nocy złodzieje i usiłowali rozbić kasę ogniową, w której było przeszło 7.000 rb. w gotówce. Złodzieje zdołali już wyrwać otwór w kasie, gdy ich obecność spostrzegł stróż nocny i zaalarmował mieszkańców okolicznych. Złodzieje zbiegli.

**§ Trup... ożył.** W okolicy Łąbkowic zmarł niejaki Chaim C., handlarz jaj, a stosownie do zwyczaju u izraelitów, trup powinien być pochowany bezwzględnie.

Owinięto więc trupa w prześcieradło i tegoż dnia wywieziono na cmentarz.

Oprócz woźnicy, ciało eskortował służący cmentarny.

W drodze służący cmentarza obejrzał się poza siebie i z nieludzkim krzykiem zbiegł w pok; w chwilę potem to samo uczynił i woźnica.

Niewiadomo, czem by się to skończyło, gdyby nie nadjechała turmanka, na której siedziało kilka osób.

Uciekający nieco oprzytomnieli i zdecydowali się zbliżyć do smiertelnego wozu.

Przyczyna ich panicznego strachu została wreszcie wyswietlona...

Brzeg prześcieradła, w które było owinięte ciało nieboszczyka wkręcił się w szprycy koła, podnosząc tem trupa do pozycji siedzącej.

Widok poruszającego się nieboszczyka omal nie stał się powodem śmierci, a co najmniej choroby, eskortujących go ludzi; donosi o tem „Iskra” Sosnowiecka.

## Z Warszawy.

**(-) Muzeum towaroznawcze.** Kilka firm syberyjskich postanowiło otworzyć w Warszawie na wzór Moskwy i Kijowa, muzeum towaroznawcze wyrobów syberyjskich, oraz chińskich i japońskich, znajdujących się stale na rynku tamtejszym.

Muzeum ma być otwarte już w końcu marca r. b.

**(-) Wysyłanie skazańców.** W tych dniach z więzienia w Mokotowie wysłana będą trzy partje na roboty przy budowie kolei nadamurskiej, t. j. 174 więźniów skazanych na roboty ciężkie.

**(-) Obuwie mechaniczne.** Warszawskie fabryki obuwia mechanicznego mają już obecnie mnóstwo zamówień na sezon letni, mimo, że podwyższyły cenę o 5 proc.

Obroty ogólne są takie same jak w roku zeszłym, co do liczby zamówień. Produkcję zeszłoroczną obuwia mechanicznego w Warszawie obliczają na 10 mil. rb

ani nie mnie złego nie spotka. Śmierć przyjdzie jeszcze nieprędko, choroby nie bałem się, do własnych nieszczęść nie przywiązywałem wagi... Czegóż więc się bałem?

Nie mogłem zrozumieć i własnego gniewu...

„Tajemnica” hrabiego nie mogła rozdrażnić mnie tak silnie. Nie obchodził mnie ani hrabia, ani jego ożenek, który ukrył przedemną.

Pozostaje mi więc wytłomaczyć ówczesny stan mej duszy rozstrojem nerwowym i zmęczeniu, innego bowiem objaśnienia dać nie jestem zdolny.

Po odejściu Polikarpa ukryłem głowę w poduszki, starając się zasnąć. Było ciemno i cicho. Niespokojnie kręciła się w swej klatce papuga i z pokoju dochodziło monotonne cykanie ściennego zegara, wszędzie zresztą panowała cisza. Fizyczne i moralne zmęczenie wzięło górę i zacząłem zasypiać... Czulem, jak stopniowo spadał mi jakiś ciężar z piersi, jak nienawistne obrazy zastąpiły się mgłą... Sniło mi się, że w jasny zimowy ranek szedłem przez „Newski” w Petersburgu i, nie mając nic do roboty, oglądałem wystawy w oknach. Byłem swobodny, wesoły... Uczucie, że jestem daleko od swej wsi, od hrabiego i surowego zimnego jeziora jeszcze więcej nastrojało mój humor na wesoły ton. Zatrzymałem się przed najwiśszym oknem wystawowym i zacząłem oglądać kapelusze damskie... Kapelusze te były mi znajome... W jednym z nich widziałem Olgę, w drugim Nadję, trzeci widziałem na jasnej głowie Zosi, która tak nagle przyjechała... Pod kapeluszymi zaczęły uśmiechać się

## Ze świata.

**(-) „Louvre”.** Oczywiście mowa tu o „Louvre” paryskim. „Lectures pour tous” zamieściły w tych dniach ciekawy artykuł wydobywający na światło dzienne niejedną szereg z za kulis ogromnej galerji obrazów nieznaną szerszej publiczności.

Jakież wygląda galerja od wieczora aż do godzin przedpołudniowych dnia następnego, gdy muzeum otwiera się dla publiczności.

W nocy panuje tam niejako stan oblężenia: ogień, złodzieje i włamywacze są w chwilach tych owymi nieprzyjaciółmi, na których baczyc należy. Z branningiem za pasem i ślepą latarką w ręku stróż nocni obchodzą przeznaczone im rewiry, w towarzystwie psów.

Aby zobaczyć całe muzeum, należy odbyć dobry marsz. Stróż odbyć musi przy obchodzeniu swego rewiru drogę 6 kilometrów. Po drodze w każdej sali musi nacisnąć guzik w zegarze tam umieszczonym, co służy dla kontroli, iż rzeczywiście był w tej sali. Najcenniejsze dzieła sztuki zamykane są na noc osobno.

I tak, na przykład klejnoty koronne, przedstawiające w samych tylko dyamentach wartość 40 milionów franków, zamykane są w szafie stalowej. Tak samo słynny posąg Wenery z Milo ma swój własny skarbiec stalowy. Gruba zasłona ze stałi przez całą noc odgradza posąg bogini od reszty sali. O 6-7 rano przed południem w muzeum doznaje nagłej przerwy. Cała armia dozorców rozdziela się po salach i rozpoczyna się szorowanie, mycie, otrzepywanie z kurzu. Około 200 robotników o takiej godzinie zajętych jest czyszczeniem posadzek.

Personel dozorczy dochodzi siły kompanji na stopie wojennej, bo posiada szefa, dwóch wice-zefów, 27 dozorców wyższych i 149 dozorców. Do tego dochodzą jeszcze robotnicy Louvru, gdyż muzeum posiada naturalnie własne warsztaty, nieomal swój własny przemysł.

Oprócz warsztatów dla odlewów gipsowych, pracuje własna drukarnia, sporządzająca reprodukcje słynnych dzieł sztuki, dalej warsztaty reperacyjne, stolarnie i warsztaty do sporządzenia ram i t. d.

**(-) Arcybiskup i profesor tanga.** Oryginalny proces rozważać będą niebawem sądy paryskie. Arcybiskup paryski, Amette, potępił surowo tango i ogłosił zakaz uprawiania tego tańca w domach katolickich.

„Profesor” tanga, p. Stilson, oświadczył że skutkiem tego zakazu poniósł wielkie straty i zaskarżył arcybiskupa o odszkodowanie w sumie — 109.000 fr. Jeden z dzienników paryskich donosi, że zakaz podobny wydał też pastor protestancki w Paryżu, p. Eoberthy, oraz wielki rabin paryski, p. Dreyfus.

**(-) Pismo polskie w Paryżu.** W pierwszych dniach lutego zaczęło wychodzić w Paryżu pismo polskie pod redakcją znanego powieściopisarza p. Wacława Gasińskiego, przy współpracownictwie wybitnych przedstawicieli kolonji paryskiej.

znajome twarze... Kiedy chciałem im coś powiedzieć, wszystkie trzy nagle zwały się w jedną olbrzymią, czerwona twarz. Ta złośliwie mrugnęła oczyma i wysunęła język.—Ktoś z tyłu ścisnął mnie za szyję... — Mąż zabił swą żonę! — krzyknęła czerwona twarz.

Drgnąłem i z krzykiem zerwałem się z posiedzieli... Serce biło mi silnie, czoło okryło się zimnym potem.

— Mąż zabił swą żonę! — powtórzyła papuga.—Daj-że mi cukru! Jakież pan głupi Idjota!

— To papuga...—uspokoilem się, kładąc się z powrotem na łóżko. — Dzięki Bogu...

Stychać monotonne uderzenie kropeł deszczu o dach... mignęła błyskawica i oświetliła portret zmarłego Pospiewowa... rozległ się grzmot.

„Ostatnia burza w tym roku”, — pomyślałem.

Przypomniała mi się jedna z pierwszych burz... Tak samo grzmiało wówczas w lesie, kiedy pierwszy raz byłem w domku leśniczego... Ja, z dziewczką w szkarłatnym stałem przy oknie, patrząc na sosny, które oświetlała błyskawice. W oczach przesłizanej dziewczyny malował się przestraszy. Powiedziała mi wówczas, że maikę jej zabił piorun i że ona również pragnie efektywnej śmierci... Chciałaby ubrać się tak, jak najbogatsze damy. Czula, że dla jej piękności konieczne są bogate suknie. Pewna siebie i dumna ze swej próżnej wielkości chciałaby wejść na Kamienną Mogilę i tam w oczach wszystkich umrzeć.

Marzenie jej urzec...

## Z sąsiedztwa.

**× Zmiany w duchowieństwie.** (c) Proboszcz par. Beidów, w pow. łódzkim, ks. Djonizy Prusiński został przeniesiony na miejsce prob. parafji Wieliszew, w pow. warszawskim.

**× Kara administracyjna.** (f) Mieszkaniec gminy Lućmierz, Józef Stojkowski, za nielegalne utrzymywanie pistoletu, skazany został na 20 rb. grzywny lub 5 dni aresztu.

**× Pozwolenie na zabawy.** (e) „Lutnia” zgierska uzyskała pozwolenie władz na urządzenie w r. b. 8 wieczorów tanecznych, 6 koncertów, 4 zabaw ogrodowych, 6 zabaw leśnych i 6 przedstawień amatorskich.

## Informacje handlowe.

### Przemysł a traktaty handlowe.

Tow. przemyslow. podjęło prace przygotowawcze do traktatów handlowych. Dotychczas opracowano mater. dotyczące soli, co ma wielkie znaczenie dla przemysłu chemicznego; w toku są prace nad artykułami skórzanymi, a w tych dniach rozpoczęły się prace komisji specjalnej w sprawach celnych, dotyczących przemysłu żelaznego.

W rozprawach, ujawniła się — pomiędzy innymi — rozbieżność interesów wytwórców i nabywców w kwestji ceł na surowiec i żelazo. Poruszono mianowicie sprawę obniżenia cła na surowiec do 25 kop.; przedstawiciele przemysłu hutniczego uważali, że tak znaczne obniżenie cła odbije się ujemnie na naszej metalurgji, gdy rosyjskiej nie dotknie wskutek dużych frachtów. Uchwał nie powzięto, postanowiono tylko szczegółowo opracować nomenklaturę dla rozmaitych gatunków surowca, żelaza i stali.

## Teatr Miniature.

Dziś po raz ostatni idzie wesoła farsa: „Potęga hypnozy” i melodyjna operetka: „Księża z Marokka”, które wypełniały codziennie widownie sympatycznego teatryku. Od jutra zmiana programu, a na premierę akłada się komiczna farsa p. t. „Nareszcie sami”; i arcy-wesoła operetka „Dama w czarnym szalu”, oryginalnie napisana przez Wincentego Rapackiego, syna, — która cieszyła się ogromnem powodzeniem w Warszawie.

Ponadto w dziale koncertowo-kabaretowym wystąpią pp. Borowska w toalecie współczesnej i odśpiewa „Chansons modernes” pióra St. Bolesty, Carmen de Roche, Czartoryska, Kaden, Lawiński, Kuliński, Sierpiński a pp. Kadenowie odtańczą nowe tango: „brasilians”. Jak wiadać program obfity i nader urozmaicony.

St. B.

A. CZECHOW.

39)

Tłomaczyła G. W.

## Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

— Znow się, bezwstydnik, w jeziorze kąpał! — warknął Polikarp, ściągając ze mnie mokrą odzież.—Skaranie boskie. Człowiek szlachetny, wykształcony, a gorszy od bydłęcia. Nie wiem, czego tam pana w tym uniwersytecie uczono.

Nie mogąc znieść ludzkiego głosu, chciałem krzyknąć na Polikarpa, aby zostawił mnie w spokoju, ale słowa uwieżyły mi w gardle. Język był tak bezsilny, jak i całe ciało. Choć męczyło mnie to okropnie, pozwolić jednak musiałem Polikarpowi zdjąć z siebie przemoczoną zupełnie bieleznę.

— I żeby się choć odwrócił! — warczał mój służący, przewracając mnie z boku na bok. — Jutro obrachunek! Ani—ani... za żadne pieniądze! Dosyć już tego! Żeby mnie... jeżeli zostanie!

Czysta, ciepła bielizna nie rozgrzała, ani uspokoiła mnie. Drżałem z gniewu i strachu tak silnie, że szczeptały mi zęby. Strach to był jakiś nieokreślony... Nie straszylły mnie przewidzenia, ani nawet portret mego poprzednika, Pospiewowa, który wisiał nad moją głową. Przeszłość moja nie była bez ekazy, ale mogłem z pewnością powiedzieć, że nie grozi mi nic,

choć nie na kamien. . . . .\*)

Straciwszy nadzieję usnięcia, podniosłem się i usiadłem na łóżku. Cichy szmer deszczu stopniowo zamieniał się w głośny szum spadającej wody, który tak lubiłem, gdy sumienie moje było spokojne... Teraz jednak wydał mi się złowieszczym. Grzmoty padały raz po raz.

— Mąż zabił swą żonę! — zacharczała papuga.

To było ostatnie jej zdanie... Zamknąwszy ze strachu oczy, namasłem w ciemnościach klatkę i rzuciłem ją w kat...

— Niech by cię djabli raz wzięli! — krzyknąłem, gdy do uszu moich dobiegł dźwięk upadającej klatki i pisk papugi.

Biedny ptaki! Rzucenie w kął nie przeszło mu płazem. Nazajutrz w klatce leżał chłodny trup. Za cóż ja go zabiłem? Jeżeli jego ulubione zdanie o mężu, który zabił swą żonę, przypomn. . . . .\*)

Matka mego poprzednika, Pospiewowa, natępiąc mi mieszkanie, wzięła zapłatę za wszystkie meble i drobnotki, nawet za fotografie nieznanomych mi ludzi. Ani kopiecki nie zażądała jednak za drogą papugę.

(d. c. u.)

\*) Tu znow zakreślono. Widocznem jest, że Kamyszew przekreślił nie wówczas, gdy pisał, lecz później... W końcu powieści na te wykreślone miejsca zwrócę specjalną uwagę. A. Cz

\*\*) W tym miejscu przekreślono prawie stronicę. Pozostawo tylko kilka słów, z niektórych jednak nic nie można wywnioskować. A. Cz

## Kalendarzyk.

**Dzisiaj** Martyni, Sawiny  
**Jutro** Piotro Nola, Marcella  
**Imiona słowniki** dzisiaj Dobrog-  
 niewa **Jutro** Spytogniewa,  
 Wschód słońca o g. 7 m. 44  
 Zachód „ 4 „ 33  
 Długość dnia 8 „ 8 „ 48

**Tow. krzew. ośw. im. H. Sienkiewi-  
 cza.** Dn. 1 p. m. w czytelni przy ul. Rzgowskiej  
 101—pogadanka p. t. „Budowa ciała ludzkiego.  
**Teatr Polski.** Dzisiaj „Demon ziemi”  
 Jutro po poł. „Krakowiaci i Górale” wieczorem  
 „Samson” występy R. Żelazowskiego po cenach  
 zwyczajnych.

**Operetka łódzka.** Dzisiaj „Targ na  
 dziewczęta” Jutro po poł. „Szytygar” wieczorem  
 „Noc miłości”

**Teatr warsz. Minjature.** Cegielniana  
 34. Nowy program operetka, farsa, kabaret.  
**Cyrk Dekadans** Targowy Rynek  
 Walki atletów. Początek o g. 10 wiecz.

**Biblioteka Stebelskich.** (Mikołajew  
 ska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-  
 wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do  
 3-ej pp.

**Czytelnia pism Tow. „Wiedza”**  
 Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do  
 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-  
 rano do godz. 10-jej wiecz.

**Muzeum nauki i sztuki.** (Piotrkow-  
 ska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu  
 do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12  
 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA

### Rozporządzenie gub. chełmskiego.

Gubernator chełmski wydał polecenie  
 naczelnikom powiatów i polemajstrowi Cheł-  
 ma by zobowiązali wszystkich właścicieli  
 sklepów i magazynów do tego, żeby szklony  
 na ... zakładach były zawieszane wyłącznie  
 w języku rosyjskim.

### Odmowa.

(a) Gubernator piotrkowski odmówił za-  
 rządowi związku zawodowego robotników i  
 robotnie przemysłu włóknistego gubernacji  
 piotrkowskiej pozwolenia na urządzenie od-  
 działu związku w Pabjanicach.

### Ze spraw kredytu.

(a) Zarząd głównego komitetu do spraw  
 drobnego kredytu zwrócił się do komitetu  
 gubernalnego piotrkowskiego z zapytaniem  
 czy istnieje potrzeba utworzenia dla Łodzi  
 nowego posady inspektora do spraw drobnego  
 kredytu.

Gubernalny komitet, po porozumieniu  
 się z dyrektorem łódzkiego oddziału banku  
 państwa, wydał opinię stwierdzającą nie-  
 zbędną potrzebę utworzenia wspomnianej  
 posady.

### Z komisji budowlanej.

(a) Komisja techniczno-sanitarna, pod  
 przewodnictwem wiceprezydenta Andrejewa  
 dokonała oględzin budowli.

Przy ulicy Długiej pod nr. 63 zam-  
 knięto istniejącą bez pozwolenia urzędu gu-  
 bernalnego, aż do uzyskania koncesji na  
 mechaniczną ślusarnię Karola Krempfa. Przy  
 ul. Widzewskiej nr. 86 oglądano istniejącą  
 mechaniczną ślusarnię i fabrykę rowerów,  
 którą po dokonaniu odpowiednich przeróbek  
 przyjęto.

### Wystawa muzeum nauki i sztuki.

(a) Urządzona przez zarząd muzeum na-  
 uki i sztuki wystawa afiszy i plakatów, jako  
 poglądowych wzorów zastosowania sztuki do  
 celów przemysłu i handlu, otwartą będzie  
 z dniem 1 lutego.

Prezesem komitetu wystawy jest dr. Mie-  
 czysław Kaufman.

Wystawa zapowiada się wspaniale, już  
 nadesłano wiele eksponatów, zwłaszcza z za-  
 granicy i Krakowa.

### Podwieczorek „Wiedzy”.

(a) W niedzielę 8 lutego towarzystwo  
 oświatowe „Wiedza” urządza w kawiarni  
 „Savoy” przy ul. Krótkiej № 5, popołudnio-  
 wą herbatkę.

### Wycieczka naukowa.

(a) W sobotę d. 31 stycznia grono ucze-  
 nic łódzkiego żeńskiego gimnazjum pod  
 przewodnictwem nauczycieli odbędzie wycieczkę  
 naukową do elektrowni łódzkiej.

### Pozwolenie na czytelnię.

(a) Po wielu bezowocnych staraniach  
 gubernator piotrkowski zezwolił zarządowi to-  
 warzystwa wzajemnej pomocy pracowników  
 aptek urządzić przy towarzystwie czytelnię i  
 bibliotekę, pod odpowiedzialnością p. Zyg-  
 munta Gorczyckiego.

### Przyjazd Amundsena do Łodzi.

Słynny odkrywca bieguna południowego  
 Roald Amundsen, który będzie miał odczyt  
 w środę dn. 4 lutego w sali koncertowej,  
 należy do wyjątkowych oratorów. Głosem  
 swoim zadziwiał tłumy w Paryskiej „Sorbo-  
 nie”, gdzie w audytorjum dn. 16 grudnia  
 1912 r. przy udziale przeszło 5,000 osób  
 słyszano dokładnie jego ciekawe relacje z  
 podróży.

Po tym odczycie T-wo geograficzne  
 francuskie dało mu wysokie odznaczenie —  
 wielki złoty medal, odznakę, która należy do  
 bardzo rzadkich.

Odczyt Amundsena będzie ilustrowany  
 licznymi przezroczkami i zdjęciami kinemato-  
 graficznymi, jedynym egzemplarzem. Wszyst-  
 kie te zdjęcia były robione pod biegunem i  
 filma kinematograficzna ma kilka set metrów  
 długości.

Jakie zainteresowanie w Łodzi jest  
 jego odczytem, może służyć jako dowód,  
 wielki pokup biletów.

### Z Towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

(k) Z połączonych władz Tow. kred. m.  
 Łodzi przyznano na 8 nieruchomości pożyczki  
 w sumie 477,800 rb.

### O kaplicę marjawicką.

Dnia 10 lutego r. b. w Izbie sądowej  
 warszawskiej będzie rozpatrywana sprawa  
 o unieważnienie sprzedaży z licytacji kap-  
 licy marjawickiej przy ulicy Nawrot, któ-  
 rą to sprzedaż sąd okręgowy poprzednio  
 zatwierdził.

### Z zarządu Stow. głuchoniemych.

Zarząd Stow. głuchoniemych gub. piot-  
 rkowskiej p. n. „Wzajemność” urządził zaba-  
 wę taneczną w własnym lokalu dla pp. sto-  
 warzyszonych i gości wprowadzonych w  
 sobotę d. 31 stycznia r. b. Początek zabawy  
 o godz. 8 w., koniec o 8 rano.

Dnia 2 lutego r. b. mają się odbyć  
 zebrania i wybory na członków zarządu o  
 godz. 3 pp. Zarząd uprasza pp. stowarzy-  
 szonych o przybycie do lokalu przy ul. Prze-  
 jazd nr. 14. Przewidywany jest większy udział.

### Referat p. E. Lublinerowej.

W niedzielę, dnia 1 lutego r. b. pun-  
 ktualnie o godz. 5 po poł. w sali Stowarzy-  
 szenia Handlowców przy ul. Spacerowej nr.  
 21, II j., odbędzie się posiedzenie naukowe  
 z referatem p. Eugenji Lublinerowej p. t.  
 „O niektórych uczelniach zagranicznych”.

### Ze szkoły muzycznej im. Szopena.

(a) We środę 28 b. m., w sali własne-  
 go lokalu przy ul. Wólczajskiej nr. 23, odbył  
 się pierwszy wieczór szkolny szkoły muzycz-  
 nej przy Tow. muzykiem im. Szopena w  
 Łodzi.

Program muzyczny, na który złożyły się  
 utwory Mozarta, Spohra, Joteyki i Rodego,  
 został wykonany przez p. A. Morawskiego  
 (skrzypce) i A. Michałskiego (fortepian) z kla-  
 sy prof. Brandta; pp. A. Mazowiecka i M.  
 Denówna z klasy prof. Smidowicza (forte-  
 pian) oraz pp. Gablerówna i J. Wystop z kla-  
 sy śpiewu prof. Bensmana.

Wieczór odbył się przy licznym zgro-  
 madzeniu osób, a doskonałe wykonanie pro-  
 gramu daje dobre pojęcie o wysokim pozio-  
 mie szkoły.

### Bawelna.

(a) Łódzki komitet giełdowy otrzymał  
 z komitetu bawelny przy moskiewskiej gieł-  
 dzie dane o ilościach bawelny w Moskwie.

W dn. 14 stycznia r. b. w 15 mos-  
 kiewskich składach z ogólnej liczby 26,  
 znajdowało się 83.911 bel bawelny: mery-  
 kańskiej i miejscowej, wysłanych do Mosk-  
 wy transportów było 55114 bel, czyli ra-  
 zem 139.025 bel.

W 28 składach fabrycznych z ogólnej  
 liczby 44 fabryk w Moskwie znajdowało  
 się prócz tego 180.323 bele bawelny.

### Odzież dla biednych.

(a) Wczoraj w sali „Victoria” przy  
 ul. Długiej nr. 45 Towarzystwo zaopatry-  
 wania odzieżą biednych dzieci wydało  
 kompletne ubrania dla trzeciej partii dzieci,  
 w liczbie 80. Każde dziecko otrzymało  
 ubranko, buciki, czapkę i palto.

### „Samson” H. Bernsteina.

Recenzję z wczorajszej premiery pod  
 tym tytułem odładamy do numeru nastę-  
 pnego.

### Sprawozdanie ze zjazdu.

Onegdaj wiecz. w lokalu szkoły rze-  
 mieślniczej „Talmud Tory” przy ul. Śred-  
 niej nr. 43 odbyło się ogólne zebranie  
 członków Stowarzyszenia nauczycieli ży-  
 dów.

Delegat Stow. p. Nirenberg, wygłosił  
 sprawozdanie ze zjazdu oświatowego w  
 Petersburgu, oraz zaznajomił obecnych o  
 powziętych na zjeździe rezolucjach.

Jutro w tymże lokalu drugi delegat  
 Stow. p. Tumański wygłosi sprawozdanie  
 ze zjazdu pedagogiki doświadczalnej w  
 Petersburgu.

W następną sobotę zaś dyrektor szko-  
 ły rzemieślniczej, p. A. Szwejer, wygłosi  
 sprawozdanie oraz krytyczny pogląd o re-  
 zultatach obydwu zjazdów. (a)

### Z polskiego Tow. krajoznawczego.

W poniedziałek d. 2 lutego r. b. o g.  
 4 i pół po poł. odbędzie się miesięczne ze-  
 branie oddziału łódzkiego, poświęcone zada-  
 niom naukowym i sprawom administracyjnym  
 biurowym.

Zebranie to odbędzie się w lokalu wia-  
 dnym przy ul. Piotrkowskiej 91, w lewej ofi-  
 cynie na 2 piętrze.

Na zebraniu panna Marja Wocalewka,  
 członkini Towarzystwa wygłosi odczyt p. t.  
 „Świąteczne zwyczaje naszego ludu”. Zywe  
 słowo uzupełnia przezroczka.

### Ze stacji telefonów.

Akceptowanie nowych abonentów, aż  
 do czasu urządzenia stacji i sieci telefo-  
 nicznej na jakiś czas zostało przerwane.

### Benefis Władysława Ochrymowicza.

Utalentowany baryton sceny łódzkiej  
 gra jutro swój benefis.

Talentem swym wokalnym p. Ochry-  
 mowicz zdołał pozyskać w Łodzi cały szer-  
 reg wielbicieli, którzy niewątpliwie *in gre-  
 mio* zaszczytą teatr swą frekwencją.

Cieszący się wielką sympatią oraz  
 szczerem uznaniem śpiewak i artysta wy-  
 brał na swój benefis „Noc miłości” — u-  
 twor lekki, pełny humoru i wesołości —  
 marząc o przygotowaniu rozkosznej-  
 uczy artystycznej dla swych wielbicieli.

### Falszowanie artykułów żywności.

Dumie państwowej złożony został pro-  
 jekt prawa o walce z fałszowaniem artyku-  
 łów żywności.

Projekt ten ma swoją długą historię;  
 opracowano go w roku 1908, potem projekt  
 ten leżał 5 lat, aż wreszcie komisja, zajmu-  
 jąca się reformą prawodawstwa sanitarnego,  
 która obradowała przed kilkoma miesiącami  
 w Petersburgu, projekt ów przejrzała i zale-  
 ciła jako odpowiedni.

Podstawą projektu jest zasada, że szko-  
 dliwe i karalne jest nie tylko takie fałszowa-  
 nie artykułów żywności, przy którym używa-  
 ne są surowce szkodliwe dla zdrowia, lecz i  
 takie, które mają na celu wprowadzić nabyw-  
 cę jedynie w błąd co do jakości nabywanego  
 towaru.

Uznano za potrzebne przedsięwziąć środ-  
 ki przeciwko zastępowaniu jednych artyku-  
 łów innymi, uznano za występną nie tylko  
 sprzedawanie i wyrób, leż w nawet przecho-  
 wywanie szkodliwych dla zdrowia artykułów  
 żywności oraz rozdawania ich darmo.

Kary za sprzedaż, przechowywanie i wy-  
 rób falsyfikatów iść mają na korzyść miast,  
 które funduszów tych używać mają na zakła-  
 danie laboratoriów anali tycznych; kary zaś te  
 będą dość znaczne; za pierwszą razem kara  
 wynosić ma do 300 rb. niezależnie od  
 więzienia do 6 miesięcy, za drugą razem  
 kara dochodzi do roku więzienia.

### Wieczór taneczny.

Jutro t. j. dnia 31 stycznia r. b. ale-  
 ksandrowskie Towarzystwo gimnastyczno-spor-  
 towe w Aleksandrowie pod Łodzią, urządza  
 wieczór taneczny dla swych członków i za-  
 proszonych gości.

Program zabawy zapowiada się świetnie.  
 Kółko sceniczne Towarzystwa pod kierunkiem  
 p. Dyonizjaka, odegra dwie wesołe komedyj-  
 ki. Poza tem mandoliniści będą czarowali  
 słuchaczy niebiańskimi dźwiękami.

O północy orkiestra amatorska da po-  
 budkę do poloneza, którego poprowadzi znany  
 wódzirej p. Bogusławski.

Tany przesiądą się do białego dnia.  
 Początek zabawy o godz. 9 wiecz.

### Pożar.

Wczoraj o g. 3 po poł. powstał gro-  
 zny pożar w składzie towarowym, w fa-  
 bryce Karola Steinerta, przy ul. Piotrkow-  
 skiej 276.

Na miejsce pożaru przybyli niezwło-  
 cznie 4 i 2 oddziały straży [ochotniczej] o-  
 raz straż miejska. Po dwu godzinnej ak-  
 cji ratunkowej udało się ogień stłumić,  
 Straty wynoszą około 30,000 rb.

### Ujęcie napastnika.

Wczoraj w południe udało się agen-  
 tom policji śledczej we wsi Stoki ująć dru-  
 giego sprawcę napadu na mieszkańca Wi-  
 dzewa, Walentego Przybyła.

Jest nim 26 letni Leon Bogaciński.  
 Aresztowani przynajmniej się do pobicia P.,  
 zaprzeczają jednak jakimkolwiek intencjom  
 rabunku, tymczasem poszkodowany twier-  
 dzi że zrabowano mu 45 rb.

### — Przy pracy.

W fabryce Eiserta, przy ul. Karola 19  
 robotnikowi, Wojciechowi Wroteckiemu ma-  
 szyna okaleczyła obydwie nogi.

Przy ul. Drewnowskiej 43, robotnikowi,  
 Bolesławowi Krysiakowi, lat 19 ma-  
 szyna poszarpała lewą rękę.

Odwieziono go do szpitala Czerwone-  
 go Krzyża.

Przy ul. Długiej 91 Stanisław Sien-  
 kiewicz, robotnik, lat 27 uderzony przez  
 maszynę, odniósł ranę czoła i lewej ręki.

### — Bójka.

W restauracji, przy ul. Nawrot 1, 38  
 letni Antoni Bojenowski, z zawodu stolarz  
 pobity przez towarzysza, odniósł 4 rany  
 głowy, zadane tępym narzędziem.

Opatrzono go w cyrkułe policyjnym.

### — Przejechanie.

Na rogu Zakątnej i Cegielnianej, Mo-  
 siek Urbach, handlarz uliczny, lat 62, prze-  
 jechany dorożką, odniósł okaleczenia głó-  
 wy i prawego ramienia.

Na rogu Widzewskiej i Emilji 26 let-  
 ni K. Reichman został najechany przez  
 tramwaj i odrzucony na bok. Odniósł ra-  
 ny głowy i czoła.

Naprzeciwko domu nr. 3 przy ulicy  
 Zielonej, handlarz uliczny, lat 50, przeje-  
 chany dorożką, odniósł rany czoła i pra-  
 wej ręki.

### — Upadek.

Przy ul. Hipotecznej 5 Władysław Da-  
 browski stangret, lat 29, poślizgnąwszy się  
 w podwórzu upadł i złamał prawą nogę.

Odwieziono go do szpitala Czerwo-  
 nego Krzyża.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski.

Ostatnie pożegnalne występy znakomi-  
 tego artysty R. Żelazowskiego... Dyrekcja  
 teatru, pragnąc uprzystępnić szerszej publi-  
 czności ujrzenie znakomitego gościa, postano-  
 wiła poniżej podane przedstawienia dać po  
 cenach zwyczajnych (niższych).

Dzisiaj w piątek „Demon ziemi” Wede-  
 kind; rolę redaktora Schöna odtworzy p. Ze-  
 lazowski.

W sobotę po poł. po cenach najniż-  
 szych dla młodzieży „Krakowiaci i Górale”  
 komedia polska ze śpiewami, wieczorem po  
 raz drugi „Samson” sztuka w 4 aktach Beru-  
 stejna z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W niedzielę po poł. „Otello” arcydzieło  
 w 7 aktach Szekspira z p. Żelazowskim w  
 roli tytułowej; wieczorem „Demon ziemi” z  
 udziałem p. Żelazowskiego.

W poniedziałek po poł. „Orle” arcy-  
 dzieło Rostanda w 6 aktach; wieczorem  
 „Samson” pożegnalny występ p. Żelazow-  
 skiego.

### Opera i operetka łódzka Konstancy- nowska 16.

Dzisiaj w piątek przedstawienie popularne  
 po bardzo niskich cenach (miejsca od 10 do  
 95 kop.), daną będzie po raz 14 kasowa ope-  
 retka Jacobi'ego „Targ na dziewczęta” z  
 najnowszym obecnie tańcem „Tango”.

W sobotę po poł. po cenach najniższych  
 (miejsca od 10 do 40 kop.) odegrana zo-  
 stanie operetka p. t. „Szytygar”.

Wieczorem—benefis utalentowanego ba-  
 rytona naszej operetki p. Władysława Ochry-  
 mowicza. Sympatyczny beneficent wybrał  
 na swój benefis melodyjną i arcykomijną  
 operetkę „Noc miłości”. W operetce tej oc-  
 prócz beneficjanta udział przyjmują pp.: Ro-  
 gińska, St. Claire, Skrzyżka, Szczański,  
 Miller, Grodniecki, Piekarski i Jarzęcki.

W niedzielę po poł. po cenach niż-  
 szych operetka Falla „Piękna Ruzetta”.  
 Wieczorem po raz drugi „Noc mi-  
 łości”.

## Zdania i myśli o kobiecie.

Arabskie przysłowie z przed lat ty-  
 siąca mówi: „Kto najbardziej na kobiety  
 napada, ten najmniej ich kocha” — W  
 tem tkwi poczucie siły kobiecej.

Drugie arabskie przysłowie głosi zda-  
 nie, że „kobieta przeżywa w swem życiu  
 siedem epok”.

Kobieta może kochać, zapomnieć i  
 zacząć nowe życie; jednym słowem męż-  
 czyzna nigdy dla kobiety nie jest tak nie-  
 bezpiecznym, jak ona dla niego, wobec  
 tego mężczyzna szuka dla siebie oparcia  
 przeciwko temu niebezpieczeństwu nie tyl-  
 ko w swej duszy ale, w mądrości wieków.

Kto najbardziej nienawidził kobietę?  
 Asceci, święci i filozofowie. „Ze wszy-  
 stkich drapieżnych zwierząt najniebezpie-  
 czniejszym jest kobieta” mówi św. Jan  
 Złotousty. (Sw. Cyprjan) „Kobieta, to  
 zły duch, który wiedzie nas przez wrota  
 raju do piekła.”

(Sw. Tomasz). „Kobieta to robaczy-  
 wy owoc przypadku”.

„Łatwiej w kobietę wpędzić dziesięciu  
 djabłów, niż jednego wypędzić”. (Nastę-  
 pujące zdanie wypisane przez pewnego sycylijs-  
 kiego pustelnika).

„Dusza kobiety to rzeź a serce—wosk  
 (Chiński mędrzec).

„Kobieta niszczy w jeden dzień to,  
 co mężczyzna tworzy przez rok cały”. (De-  
 mostenes).

„Język kobiety, to nigdy nie rdze-  
 wiejący miecz, mówią (Japończyk)!”

„Kobieta wtedy nawet kłamie, gdy milczy (Salomon).

Jednym słowem najbardziej jadowite strzały wypuszczają przeciwko kobietom ludzie, których męczyła namiętność do kobiet, co mawiali oni że to kuszenie diabła i z czem walczyli.

Mysłiciele, filozofowie i poeci czasów późniejszych już nie odzywają się o kobiecie z taką nienawiścią, ale raczej z po-błażliwym uśmiechem albo ironją.

Milton ironizuje się kobiety: „Rzadzi kobietą o wiele trudniej niż całym narodem“.

Oskar Wilde wspomina słabość kobiety w ten sposób: Kobieta, mówią posiada z rządu wszystkie otuchy, a jednak koniec końców zawsze przegrywa. Tenże sam mówi: „Tragedją każdej kobiety jest to, że po pewnym czasie staje się każda podobną do swojej matki“.

Filozof — mistyk północy, Kiskchon-mówi: „Kobieta jest zawsze sumieniem mężczyzny“.

Strindberg i Nietzsche, ci wrogowie ko-biety, skłaniają głową przed kobietą—matką.

Wśród największych rzeczy w świecie, największą jest—macierzyństwo.

Miłość i zazdrość w kobiecie posiada zawsze pierwiastki wyższe, szlachetniejsze. — Hrihalcer mówi: „Zazdrość u kobiety zawsze jest dowodem miłości—u mężczyzny zaś w większości wypadków tylko dowodem — próżności.“

Oskar Wilde: „Mężczyzna może kochać kobietę nawet wtedy, gdy ona jest niegodną tej—miłości, gdy jest nieuczciwą, niegodną szacunku, kobieta nie umie kochać bez szacunku. — Gdy przestaje szanować ukochanego—wtedy przestaje i kochać. Zapewne bardziej pochlebna jest dla kobiety niż dla mężczyzny uwaga poety F. Lenalda: „Ze zimna zupa niejedną płomienną miłością już wychodziła“.

Uczony kryminalista Gross, utrzymuje, że „kobieta nie jest gorszą ani lepszą, jak mężczyzna, ona jest tylko inna.“

Arabski mędrzec mówi że, małżeń-swo to oblegane miasto. Znajdujący się wewnątrz murów pragną się wydostać poza mury, a znajdujący się na zewnątrz—pragną dostać się wewnątrz.

W rezultacie uczeni, filozofowie i poeci godzą się na jedno, aby w walce ekonomicznej pozostawić kobiecie wszystkie jej cechy odrębne, dla tego że z zaniżeniem tych zewnętrznych cech wpływ kobiety na mężczyznę zmniejszy się znacznie.

## Telegramy.

Tel. T. W. A. T. i własne.

### Wyjaśnienia Kokowcowa.

PETERSBURG. Sekretarz stanu Kokowcowa udzielał wyjaśnień w komisji budżetowej odnośnie do preliminarza ministerjum skarbu.

Sprawę polepszenia taryfy pasażerskiej roztrząsać będzie w najbliższej przyszłości komitet taryfowy, przyczem życzenia Dumy wzięte będą pod uwagę.

Co do pożyczki kolejowej, to nie jest ona pojedyncza, lecz łączna co do czasu i warunków z kilkoma pożyczkami koleji prywatnych.

Jest to tylko pierwsza część pożyczki, ponieważ rząd francuski zabezpieczył notowanie w Paryżu na przeciąg pięciu lat na kwotę 2 i pół miljarde.

### Pojedynek Puryszkiewiczza.

PETERSBURG. Wśród postów prawicowych panuje wzburzenie w związku z ogłoszonym pojedynkiem między Puryszkiewiczem i Mikołajem Krapieńskim. Pogłoski potwierdzone zostały o tyle, że w związku Michała Archaniola otrzymano od Puryszkiewiczza telegram, zawiadamiający, że walka jego z Krapieńskim w klubie szlacheckim nabrała ostrej formy. Puryszkiewicz prosi między innymi o delegowanie niezwłocznie do Kiszyniowa kilku związkowców w celu obrony jego osoby. Wyzwanie na pojedynek Puryszkiewicz przyjął.

### Skazanie redaktora.

PETERSBURG. Petersburgi sąd okręgowy skazał redaktora gaz. „Dief“, Skwercowa na dwa miesiące więzienia za oszczerstwo, rzucone na duchownego Aleksiejewa w nr. 200 i 206.

### Poszukiwania radu.

PETERSBURG. Ministerjum oświaty opracowywa terminowy projekt prawa o przeznaczeniu dla akademii nauk rb. 169,500 na zbadanie w Rosji minerałów radioaktywnych.

### Kradzież 100,199 rubli.

ROSTOW. Podczas przewożenia poczty z dworca kolejowego skradziono worek z 100,199 rb. Jako podejrzani o kradzież aresztowani zostali urzędnicy i woźnica, jadący z pocztą.

### Venizelos.

BERLIN. Podczas przedstawienia galowego w operze, cesarz Wilhelm przez pewien czas rozmawiał z Venizelosem, który następnie odbył długie konferencje z ks. Henrykiem i ministrem spraw zagranicznych. Razem z Venizelosem w Berlinie znajduje się ambasador niemiecki w Konstantynopolu.

PARYŻ. Korespondent „Liberte“ donosi w numerze dzisiejszym z Berlina, że Venizelosowi udało się nakłonić rząd niemiecki do zapatrywania greckich w sprawie wysp Chios i Mitylene.

### Dymisja.

BERLIN. Dzisiejsza „Nord. Allg. Ztg.“ komunikuje oficjalnie, że namiestnik Alzacji i Lotaryngii, hr. Wedel podał się do dymisji. To samo uczynili sekretarz stanu Zoru v. Bulach i podsekretarze Mandel i Köhler. Decyzja cesarza nastąpi w najbliższych dniach, najprawdopodobniej jutro.

### Napad rozbójników.

LONDYN. Z Szanhaju donoszą, że na miasto Liuanghow napadła banda rozbójników, złożona z 2000 opryszków. Całe miasto zostało rozgromione, obrabowane i spalone. Ludność wymordowana. Jedyne tylko misjonarze zdołali uciec śmierci.

### Dżuma.

LONDYN. Z Columbji na Cejlonie donoszą, że zaszło tam kilka wypadków dżumy. Ludność ucieka w panicznym strachu.

### Tajny układ.

LONDYN. „Daily Telegraph“ potwierdza wiadomość, że pomiędzy Turcją i Bułgarią zawarty został układ tajny. Dalej pisano to donosi, że w Atenach panuje wielkie zaniepokojenie z powodu koncentracji wojsk tureckich około Casteloriego.

### Rozkaz.

GENEWA. Kilku bawiących tu oficerów bułgarskich otrzymało rozkaz trzymania się w pogotowiu i stawienia się na pierwsze wezwanie do armji czynnej.

### Rokowania serbsko-tureckie.

BIAŁOGROD. Według doni sieni pism tutejszych nawiazane zostały ponownie rokowania serbsko-tureckie, które prowadzi z jednej strony Reszyd bej, z drugiej zaś delegat serbski Pawłowicz.

### Katastrofa kolejowa.

FILADELFIJA. Pociąg ekspresowy, idący z Filadelfji do Chicago zderzył się z manewrującą lokomotywą. 13 zabitych, wielu rannych.

### Turcja i Grecja.

PARYŻ. W tutejszych sferach finansowych panuje przekonanie, że usiłowania tureckie, aby z Grecją doprowadzić do porozumienia za pomocą układów bezpośrednich i odwróciwszy tym sposobem obawy wojenne otrzymać pożądaną we Francji pożyczkę, nie mają widoków powodzenia.

### Wypadek na morzu.

PARYŻ. Z Rochefordu donoszą, że wczoraj po potudniu zderzył się jeden z okrętów z łodzią podwodną „Montgolfiere“, która omal nie poszła na dno. Tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej udało się łódź ocalić i doprowadzić do portu.

### Zamordowanie misjonarza.

LONDYN. Z Szanhaju donoszą, że zamordowany tam został misjonarz angielski Nagan Huey, 2 innych uprowadzono.

### Rokowania grecko-tureckie.

LONDYN. Z Konstantynopola donoszą, że przed niedawnym czasem Turcja zwróciła się do Grecji z propozycją załatwienia kilku spornych punktów, dotyczących wysp Egejskich na drodze rokowań bezpośrednich. Grecja propozycję tę odrzuciła, oświadczając, że po za mocarstwami nie będzie w sprawie wysp prowadzić żadnych rokowań.

### Zamiast wilków.

MADRYT. Przeciągająca przez Lugo banda cyganów spożyła mięso, które mieszkający zatruli i ułożyli w polu w celu zwabienia i wytopienia wilków. 20 zmarło.

### Ambasador hiszpański.

MADRYT. Hr. Anibal Murillo został mianowany ambasadorem hiszpańskim w Petersburgu.

### Katastrofa kolejowa.

PRAGA. Na stacji Hoernbrück zderzył się pociąg osobowy z towarowym. 8 zabitych, 35 ciężko rannych.

### Venizelos w Wiedniu.

WIEDEN. Przybył tu wczoraj po południu Venizelos. Prasa wita go bardzo serdecznie.

### Wrzenie wśród oficerów.

KONSTANTYNOPOL. Wśród młodszych oficerów panuje coraz większe wrzenie. Wczoraj aresztowano 8.

### Sprzysiężenie.

KOLONJA. Z Konstantynopola telegrafują do „Koelnische Zeit.“ w sprawie odkrycia sprzysiężenia przeciw tureckiemu ministrowi wojny, Enwerbaszji że wczoraj znów aresztowano 4 studentów i 3 dymisjonowanych oficerów. Z listów znalezionych u aresztowanych już poprzednio w tej sprawie wynika, że do sprzysiężenia należy również pewna wysoko postawiona osobistość.

### Burzliwe zebrania.

BRUNSCHWIK. Wczoraj po południu odbyło się tu 6 zebrań socjalistycznych, protestujących przeciwko trzyklasowej ordynacji wyborczej. Po zebraniach socjaliści pociągnęli w pochodzie demonstracyjnym przed pałac księcia i usiłovali nawet dostać się na dziedziniec.

Przyszło do zawziętej walki z policją. Kilku demonstrantów zostało rannych.

### Mgły.

CALAIS. Po ustąpieniu mrozów nastąpiły niebyswałe mgły. Oręty po kilka godzin stoją w jednym miejscu, nie mogą się ruszyć w obawie zderzeń. Małe statki, utrzymujące stałą komunikację pomiędzy wybrzeżami kanału, zużytkowują trzy, lub nawet czterokrotnie więcej, niż dawniej czasu dla przebycia swoich kursów.

### Odczyt lotnika.

KAIR. Lotnik francuski Verdines wygłosił wczoraj w obecności kedywa odczyt, na który przybyło przeszło 100 dygnitarzy egipskich. Zwrócił uwagę fakt, że na odczyt nie było weale europejczyków.

### O zakłady Putiłowskie.

PARYŻ. Pomimo powtórnego zaprzeczenia „Agencji Petersburskiej“ ustalono już ostatecznie fakt prowadzenia przez pewne konsorcjum niemieckie z Kruppem na czele rokowań o nabycie zakładów Putiłowskich. Rozgorczenie wzrasta.

### O zaliczkę.

KONSTANTYNOPOL. Tureckie ministerjum finansów zwróciło się do banków berlińskich o zaliczkę 400,000 funtów tureckich.

### Wódz naczelny.

BIAŁOGROD. Pisma tutejsze donoszą że wodzem naczelnym armji serbskiej mianowany będzie książę Aleksander.

### Wylewy rzek.

RIO de JANEIRO. Z Badua donoszą, że skutkiem wylania rzek, spowodowanego roztopami, cała okolica stoi pod wodą. Wiele domów runęło 2,000 ludzi bez dachu.

### Echa zająs savernskich.

STRASBURG. Poseł alzacki Hans zapytany na wczorajszym posiedzeniu sekretarza stanu, czy podziela stanowisko rządu Rzeszy niemieckiej w sprawie savernskiej. Zorn v. Bulach odpowiedział przecząco.

Dzienniki dzisiejsze donoszą, że biskup sufragan Bulach pisze dzieło o zająsach savernskich.

### Aktor—szpiegiem.

KOPENHAGA. W Hörrnesand aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa aktor Ahlegren.

### Powstanie w Meksyku.

NOWY JORK. Położenie w Meksyku pogorszyło się o tyle, że powstańcy nie oszczędzają teraz już nikogo. W tych dniach w Jaurea wzięli oni do niewoli 25 poddanych amerykańskich i państw europejskich, żądając okupu za ich uwolnienie. W takich warunkach interwencja zagraniczna staje się bardzo prawdopodobną.

### Powstanie w Haiti.

NOWY JORK. Z Haiti donoszą, że powstańcy proklamowali byłego ministra Davila mar Teodore swoim przywódcą. Objął on dowództwo naczelnych sił powstańczych i znajduje się już z 2,000 armją rokoszan w stolicy.

### Kłeska dla przemysłu.

BRUKSELA. Z powodu przeciągającego się zastoju na kolejach belgijskich, koła przemysłowe przewidują dotkliwie kłeski.

W Charleroi rozpuszczono robotników z kilku fabryk ze względu na brak węgla. Zachodzi obawa, że i w Leodjum dojdzie do zamknięcia kilku fabryk.

## Z dumań zimowych.

Z utudnych marzeń wygnano mnie światów.  
W lutni mej struny pozywano śpiewne  
A zamiast cudnych barw wiosnianych kwiatów  
[tów

Śniegi mi sypią białe puchy zwiewne  
W sercu czuje żal.

Dziś już nie nęci mnie zieleń i wiosna,  
Ani wspomnienia bezpowrotnej chwili  
Nie dla mnie piosnka brzmi ptasząt rado-  
[sna  
Próżno się z pętów duch wyzwolić sili  
A myśli mkną w dal.

Z zadumą patrzę na kwiat nenufaru,  
Co go śnieg w szyby mego okna rzuca,  
I w wizjach lotnych, pełnych utud, czaru,  
Czas mi tęsknota monotonna skróca.  
Koi cierpień ból.

Nie nęci mnie już przestrzeń hen daleka  
I gwiazdy złote lśnące na błękitcie,  
Pierzcha utuda w dal lotną ucieka  
Bezbarwne, smutne, widzę w koło życie,  
Wśród śniegowych pól.

Niczego teraz nie jestem spragniona,  
Patrzę z zadumą na śnieżną zawieję,  
Gdzie wielkie życie zamiera i kona,  
Gdzie w srebrach śniegu drzemają ciche  
[knieje,  
Upowite w mgły.

Wieczorną chwilą słucham wichru grania,  
Pieśni zimowej co ją echo niesie,  
Po strunach śnieżnych płyną ciche łkania,  
I niktą dalą, gdzieś—w uśpionym lesie.  
Niby złudne sny.

Słucham tej pieśni wśród zimowej nocy.  
A tonów dzwicznych przetajemna władza  
Nabiera dziwnej nie znanej mi mocy  
Samotnie moją czarem swym ostadza.  
Ten śniegowy ton.

Po za naturą, dziś nic mnie nie wzrusza,  
Nic mi posępnych nie rozerwie marzeń,  
W pętach niewoli skrapowana dusza,  
Innych już odczuć nie potrafi wrażeń  
Czując życia zgon.

Na nic przebyte długich cierpień lata,  
Na nic wiosniane utudy, marzenia,  
Dziś już niczego nie żądam od świata,  
Zagaśły wszystkie młodzieńcze pragnienia.  
Wśród wichrowych fal.

W starganych strunach nie zbudzi nikt  
[dźwięku  
Umilkłej lutni nie nastroje śpiewnie,  
Niechaj nokturno w nocy pełnej jęku,  
Pieśń pożegnania zanuci mi rzewnie  
Zal mi życia, zal!

Ignacja Piątkowska.

## Z ostatniej chwili.

### „Smiech“.

Na 4 tygodnika hum.-satyrycznego ukazuje się dzisiaj wieczorem, o czem nas zawiadamia redakcja.

## Bilety wizytowe i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

# Nowe Książki.

Skarbnica Polska.

Illustr. Tygodnik Arcydzieł Literackich  
Lwów, Warszawa. Księgarnia E. Wende  
i S-ka.

Poczytne już dziś wydawnictwo to, dało nam w ostatnich zeszytach znów dwa cenne utwory.—W zeszycie 9-ym zapoznaje nas redakcja Skarbnicy Polskiej z utworem nieznanego u nas autora Szwajcarskiego Gottryda Kellera, który zarówno, jako wyborny pejzazysta malarz, a także jako utalentowany poeta, i powieściopisarz, w kraju swoim zyskał sławę i popularność. Keller słusznie nazwany został mistrzem pierwszorzędnym nowelli, a utwory jego, chociaż nie noszą cech modernistycznych, na wskroś są nowoczesnymi i z zajęciem się je czyta. W nowelli „Romeo i Julja na wsi” spotykamy wszystkie zalety wybitnego pisarza, a dzięki sumiennemu przekładowi p. St. Kossowskiego, możemy należycie ocenić ten za wszechmiar zasługujący na uwagę utwor.

Zeszyt 10 Skarbnicy daje nam wspólną tragedję księciu naszych poetów Juljusza Słowackiego—„Mazepę”. Mówić o zaletach arcydzieła tego, było by powtarzaniem zachwytych znanych ogółowi. Nikt bowiem, czytając utwory tego niezrównanego czarodzieja stylu i fantazji, nie oprze się jego sile twórczej, która obok Mickiewicza i Krasińskiego czyni zaszczyt ziemi naszej, że wieszczów tej miary wydała.

Następny Nr. Skarbnicy obiecuje nam dać „Mohorta” Wincentego Pola — znany a wspaniały, rapsord rycerski—Przekonywujemy się więc, że zapowiedź Skarbnicy spełnia godne swe przyrzeczenia, i rzeczywiście zasługuje na szczerze poparcie ogółu.

Ignacja Piątkowska.

# Sport.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Walka Ulricha z Solarzem była jednym popisem zręczności dla obu zapaśników. Rzucały stosowano wciąż tak błyskawicznie, że trudno było określić, który z nich jest w danym momencie w gorszej pozycji. Dość

powiedział, iż w ciągu sek. zapaśnicy rulowali z mostu cztery razy; ostatnia rulada zastosował Ulrich tak szybko, że solarz nie zdążył stanąć „mostem” i upadł na łopatki w 22 minucie walki.

Wildman nie miał zbyt wielkiej pracy przy pokonaniu Ursa i awicyzył go parą na przedni pas po 3 min. zapasów.

Rajkiewicz nie mógł stanąć do walki z Absem. Wobec tego zastąpił go Hitzling, którego też Abs ułożył na łopatkach już w 2 minucie walki.

Munrzak pokonał Gebauera po 22 m. za pomocą chwytu za głowę z przerwaniem przez biodro.

# Łupież

Zupełnie usuwa w przeciągu 48 godzin

niezrównany nowy szwajcarski środek „Jäger“!

Żądać broszurek w aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

Cena flakonu i rb. 50 k.

Przedstawiciel

Dom Handlowy J. Grodek,

Łódź, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

## Zaproszenie do przedpłaty na Atlas-Przewodnik (Podole, Wołyń, Ukraina)

zwyczajnych z odległości. oraz informacjami o miastach, miasteczkach ilości mieszk., sadach, okr. pol., pocztach, parafjach, granicach gmin i lasach, wykonanych kolorami. Po drugiej stronie map wyszczególniony będzie cały przemysł w każdym powiecie ze wskazaniem właściciela, miejsca, poczty, telegr.

Atlas-Przewodnik wyjdzie z druku w m. styczniu 1914 roku. Dla unormowania nakładu uprasza się o nadsyłanie i składanie prenumeraty jaknajspieszniej. Cena egz. kart. rb. 5.50, oprawa w płót. ang. rb. 6, przes. k. 60. Nadsyłający prenumeratę zaraz i bezpośrednio kosztów przesyłki nie ponoszą. Po wyjściu z druku cena będzie wyższa.

## Przewodnik po Król. Polsk.

1913 r., nowe IV wyc. uzup. du. za ścien. kol. 105x135 ctm. z walk. rb. 4. Wzrost. z oznacz. miast, osad, wsi, rzek, gór, dróg żel., bitych i zwycz. i zwycz. admin. Bardzo duża ścienna kol. 115x155 ctm.

## B. SILBERMAN

Akuszerka mieszka Wschodnia № 55 róg Cegieli-obecn. nianej. Przyjmuje ambulansowo od 8-10 i 3-6 pop



**Czy doprawdy?**  
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nadużycia sprzedaj tylko w składach aptecznych na  
Nawrot № 54, i Konstanyńska 75.  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.



## Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/28 października.  
(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)  
Kolej Fabryczno-Łódzka  
Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45.  
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.08, 9.55, k) 11.00.

## Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 8.12.  
Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.



**„AMALINA“**  
Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.  
Cena 40 kop.  
Żądać wszędzie.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratom przez roznosicieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

Czytajcie „SMIECH“!



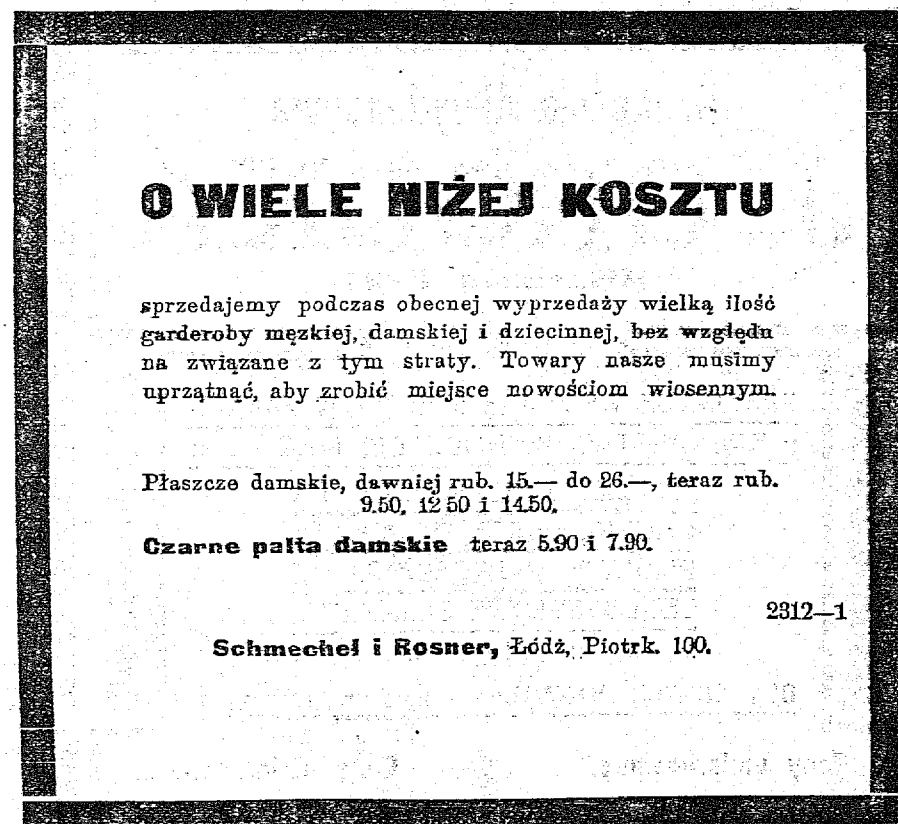
Zaproszenie do przedpłaty na **Atlas-Przewodnik RUSI** (Podole, Wołyń, Ukraina) zawierając będzie: 3 plany miast Kijowa, Żytomierza i Kamieńca 3 plany okolic tychże miast, 36 map powiatów z oznacz. wszystkich miast, miasteczek, wsi, folw., rzek, dróg żel., bitych, gościńców  
zwyczajnych z odległości. oraz informacjami o miastach, miasteczkach ilości mieszk., sadach, okr. pol., pocztach, parafjach, granicach gmin i lasach, wykonanych kolorami. Po drugiej stronie map wyszczególniony będzie cały przemysł w każdym powiecie ze wskazaniem właściciela, miejsca, poczty, telegr.  
Atlas-Przewodnik wyjdzie z druku w m. styczniu 1914 roku. Dla unormowania nakładu uprasza się o nadsyłanie i składanie prenumeraty jaknajspieszniej. Cena egz. kart. rb. 5.50, oprawa w płót. ang. rb. 6, przes. k. 60. Nadsyłający prenumeratę zaraz i bezpośrednio kosztów przesyłki nie ponoszą. Po wyjściu z druku cena będzie wyższa.  
Przewodnik po Król. Polsk. zawiera wsz. miejsc. za wskaz. gub., pow. gm., par., sądu, pocz., telegr. s. kol. z odległ. 2 duże tomy rb. 9, w opr. rb. 10.  
MAPA KRÓL. POLSK. bez podklej. rb. 2 k. 50 na płótnie, rb. 3 k. 50 z teczka rb. 4 kop. 50, lakier. z walk. rb. 6. Wydanie tańsze tejże wielkości rb. 120, (za 10 egz. rb. 10), na płót. rb. 220, z walk. rb. 4. Wzrost. z oznacz. miast, osad, wsi, rzek, gór, dróg żel., bitych i zwycz. i zwycz. admin.  
Bardzo duża ścienna MAPA LITWY rb. 4 na płótnie. rb. 5.50 i RUSI ATLAS ilustrowany, poglądowo-krajozn. KRÓL. POLSK. kol. 115x155 ctm. z teczka rb. 6.50 lak. z walk. rb. 8. 85 map, 300 rys. ruin, pomn. typów, ozd. opr. rb. 10  
Reciakoja wydawn. J. M. BAZEWICZA, Warszawa, Mazowiecka 5, telefon 132-01.



Prenumeratę i ogłoszenia dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Kijowie Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY” Kijów, Funduklejewskaja № 14, tel. 34-94 oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu



Cyrk „DEKADANS“  
Dziś, w piątek; dnia 30 stycznia 1914 r. — Walki francuskiej. Ostatnie 4 dni turnieju!  
Dziś walczą: I para !Decydująca! WILDMAN jedyny żydowski cham świata contra BAJKOWIC Ołbrzym—Serbia. UWAGA! Wobec ulicznych porażek przez komisję sportową R. owiczowi i Wildmanowi dnia 28 t. j. w środę, spotkanie dzisiejsze O TATEZNIĘ decydującą pierwszeństwa pomiędzy nimi. II para !Decydująca! MOURZUK Afryka contra PAUL LE BOUCHER cham świata Francja. III para !Decydująca! JOHN-POHL ABS. Cham świata contra SOLAR. cham. Europy (Praga Czeska). IV para, !Decydująca! rewanżowa URS samojed, Nowa ziemia contra ULRICH cham. świata.  
Początek walk punktualnie o godz. 10-ej wieczór.



**O WIELE NIŻEJ KOSZTU**  
sprzedajemy podczas obecnej wyprzedaży wielką ilość garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej, bez względu na związane z tym straty. Towary nasze musimy uprzętać, aby zrobić miejsce nowościom wiosennym.  
Płaszcz damskie, dawniej rub. 15.— do 26.—, teraz rub. 9.50, 12.50 i 14.50.  
Czarne palta damskie teraz 5.90 i 7.90.  
Schmechel i Rosner, Łódź, Piotrk. 100.  
2312-1



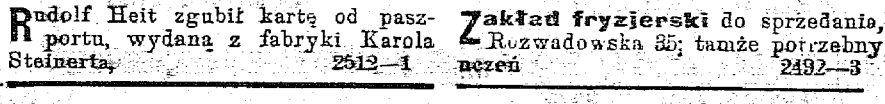
22 letni poznańczyk, władający językami: polskim i niemieckim, poszukuje w Łodzi, lub okolicy posady w Składzie aptecznym jako ekspedjent, lub drogista, Oferty proszę adresować: Józef Rankowski—Poznań—Posen Grosse Berlinerstrasse № 115. 2280-4  
**KALIGRAF J. Berman**  
Południowa 25 m. 26 poprawia wszelkie charaktery pisma w przeciągu 20-tu lekcji osobicie i listownie każdego rodzaju pisma Ceny przystępne. 2373-3-1  
**Ogłoszenia drobne.**  
Andrzej Szymczak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Hoffmanna w Zgierzu. 2510-1  
Do sprzedania placę na leśniczka 10 minut od przystanku Helenówek, sucha miejscowość obok lasu, również do sprzedania maszyna pończosznicza, Wiadomość: Promień Piotrkows. 81. 2508-3-1  
Józef Rankiewicz zgubił paszport, wydany z gm. Bełchatów gnb. i powiatu piotrkowskiego. 2521-2-1  
Przybłąkał się pies, dog szkocki brązowy z białą pierśią do odebrania. Zawadzka 18 (Białuty) u gospodarza. 2509-3-1



Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich  
Ul. Inżynierska № 1.  
Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecinę suchą jakościach i kolorach. Łódź sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—



Najpiękniejsze i najwięcej eleganckie **BALOWE i MASKARADOWE TOILETY** również na ślubny podług najnowszych fasonów są do wynajęcia.  
**M. S. LANDAU, Średnia 4.**  
2105-1 Filja w Piotrkowie.



Rudolf Heit zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Steinerta. 2512-1  
Zakład fryzjerski do sprzedania, Rozwadowska 35; także potrzebny nóż. 2492-3

